

UNIwersytet (łac. universitas magistrorum et scholarium) – zespół nauczających i ich słuchaczy biorących udział w określonym studium na określonym terenie; wszechstronne metodyczne uprawianie wiedzy naukowej i jej przekazywanie na poziomie możliwie najwyższym w danej epoce kulturowej, stąd charakter i poziom naukowy u. świadczy o poziomie kultury społeczności, w której u. działa.

POWSTANIE UNIwersYTETU I STRUKTURA. Powstanie u. to efekt chrześcijańskiej kultury europejskiej, zogniskowanej na dociekaniach poznawczych nad człowiekiem i jego działaniem w społeczności. Pierwszym u. był Uniwersytet Boloński jako wydział prawa (bez teologii, która została tam powołana dopiero w 1352 przez papieża Innocentego VI). Najsławniejszy był Uniwersytet Paryski, formujący się od XII w. jako studium filozoficzne i teologiczne oraz (nie dorównujący Paryskiemu sławą i znaczeniem) u. w Oksfordzie. Na Uniwersytecie Paryskim wzorowały się uniwersytety powstające w różnych krajach.

Na czele u. – jako reprezentant władz kościelnych – stał kanclerz, który nadawał stopnie naukowe; w późniejszych wiekach funkcję tę przejmował rektor, stojący pierwotnie na czele wydziału filozoficznego.

Od ówczesnych u. należy odróżnić inne formy studium: studium generale, universale lub commune, które nie posiadały praw uniwersyteckich, chociaż nieraz stały na wysokim poziomie naukowym i miały międzynarodowy charakter, zwł. w ówczesnych studiach zakonnych. Na poziomie uniwersyteckim kształcono także w studiach poszczególnych prowincji zakonnych, tzw. studium particulare. Powstawanie różnego typu studiów w średniowieczu było możliwe dzięki szeroko rozbudowanemu przykościelnemu szkolnictwu niższemu: były to szkoły biskupie, kapitulne, klasztorne i parafialne. Istniały również szkoły pałacowe – dostępne dla świeckich, ale prowadzone przez duchownych. Aby rozpocząć studia, należało przyłączyć się do jakiegoś nauczyciela („pójść do niego na naukę”). Statuty legata papieskiego Roberta de Courçon z 1214 stanowią: „Nullus sit scolaris, qui certum magistrum non habet” (nikt nie może stać się studentem, kto nie ma mistrza). Tok nauczania dokonywał się dwustopniowo. Stopień niższy stanowiły nauki świeckie – „artes”, uprawiane już w starożytności chrześcijańskiej w szkolnictwie zorganizowanym przez Kasjodora. O tym typie

szkolnictwa pisze W. Tatarkiewicz: „[...] w szkołach uczono siedmiu tzw. »sztuk wyzwolonych« (*artes liberales* lub *saeculares*), których wykaz i program wieki średnie odziedziczyły po chrześcijańskich pisarzach z ostatniej epoki rzymskiej, Boecjuszu i innych. Sztuki wyzwolone dzieliły się na 2 grupy: grupa trzech (*trivium*) sztuk humanistycznych (*artes triviales*, *sermonicales* lub *rationales*) składała się z gramatyki, retoryki i dialektyki, a grupa czterech (*quadrivium*) sztuk matematyczno-przyrodniczych, realnych (*artes quadriviales* lub *reales*) składała się z arytmetyki, geometrii, astronomii i muzyki. Na tym kończył się zasób nauk świeckich (które tylko w niewielu szkołach miały zakres bardziej rozległy) i – następowała teologia. Studia świeckie były pojmowane jako propedeutyka do teologii. Wśród nauk wyzwolonych przewagę miało *trivium*, w *trivium* zaś dialektyka” (Tatarkiewicz HF I 215).

Nauczanie teologii podlegało jurysdykcji Kościoła, a powaga Uniwersytetu Paryskiego, skupiającego studiujących ze wszystkich krajów chrześcijańskiej Europy, była dominująca. Stąd papież Innocenty III oraz Grzegorz IX uznali Uniwersytet Paryski za duchowo-intelektualne centrum chrześcijaństwa i za najskuteczniejsze forum głoszenia prawdy na cały ówczesny świat; nadawali mu przywileje własnego sądownictwa, co czyniło go suwerenem. U. miał bronić prawdy, zwł. teologicznej prawdy o człowieku. Uniwersytet Paryski nie był więc zakładem naukowym miasta Paryża czy nawet Francji, a raczej całego chrześcijaństwa.

Początkowo u. obejmował 4 wydziały: teologiczny, prawny, filozoficzny i medyczny. Później, gdy studium o człowieku wzbogacono o rozważania i analizy specyficznie ludzkich wytworów, będących nowym źródłem poznawania ludzkiej natury, z filozofii wyłonił się wydział humanistyczny.

U. musiał dopełniać wiadomości zdobyte w *trivium* i *quadrivium* oraz nauki prawne (dekrety). Już na początku XII w. Hugon ze Świętego Wiktora próbował uzasadnić strukturę wyższego wykształcenia przez odwołanie się do ludzkiej natury, a więc natury działającej rozumnie: „Istnieje trójca: mądrość, cnota i konieczność. Mądrość polega na pojmowaniu rzeczy, jakimi one są; cnota na zachowaniu się duszy w sposób naturze właściwy, który godzi się z rozumem; konieczność na tym, bez czego nie możemy żyć. Te trzy są

środkami zasadniczymi przeciw potrójnemu złu, na jakie narażone jest życie ludzkie; mądrość przeciw niewiedzy, cnota przeciw występкови, konieczność przeciw słabości. Aby to potrójne zło usunąć, wynalezione zostały te trzy środki zaradcze, żeby jednak je znaleźć, musiała być wynaleziona cała sztuka i cała nauka. Ze względu na mądrość wynalezione zostały nauki teoretyczne, ze względu na cnoty nauki praktyczne, ze względu na konieczności – mechaniczne” (cyt. za: Ph. Böhner, É. Gilson, *Historia filozofii chrześcijańskiej*, 373).

CELE UNIwersYTETU. Teoretyczne dziedziny studiów obejmują: teologię, matematykę z astronomią, geometrią, arytmetyką, muzyką, fizyką. Dziedziny praktyczne obejmują: etykę, ekonomikę, politykę. Dział mechaniki obejmuje: tkactwo, zbrojenie, żeglugę, rolnictwo, łowiectwo, medycynę, umiejętności teatru. Wstępem do wszystkich dyscyplin jest logika, obejmująca gramatykę, retorykę i dialektykę. W takiej organizacji szkolnictwa wyższego już jest załączkowa koncepcja i u., i politechniki. Studia uniwersyteckie prowadziły dociekania nad człowiekiem jako bytem suwerennym i nad środkami umożliwiającymi racjonalne ludzkie działanie. Człowiek jako osoba jest w realnym świecie kimś, kto jest dla siebie celem jako stworzony przez Boga, na obraz i podobieństwo Boga, i jako taki spełnienie swego życia osiąga jedynie w Bogu. Dlatego trzeba poznać strukturę bytową człowieka, jego rozumne działanie, jego wolność i jej granice. Takie poznanie domaga się zorganizowanych studiów.

Ze względu na bytową przygodność człowieka, kończąca się jednostkową śmiercią biologiczną, konieczne stało się zorganizowanie studium teologii, w której ukazuje się ostateczny sens życia ludzkiego w świetle właściwie rozumianego objawienia Bożego. Studium teologii suponuje naturalne, dostarczone przez filozofię rozumienie świata i człowieka. Zrozumienie człowieka następuje dzięki analizie jego działań poznawczych, wolitywnych, twórczych i religijnych. Działania te tworzą obszar kultury, w której człowiek dojrzewa.

Szersze rozumienie człowieka dokonuje się w obrębie humanistyki, jako wydziału powstałego w kontekście filozofii. Humanistyka pogłębia rozumienie człowieka przez poznawanie ludzkich wytworów, które odzwierciedlają ludzkiego ducha. Człowiek jako byt społeczny, realizujący się

w społeczeństwie rozumnie zorganizowanym przez prawo, domaga się pozytywnych sformułowań prawa i podstaw jego obowiązywalności. Wydział prawa sięga najstarszych studiów dotyczących podstaw różnych form życia społecznego. Studiami specjalistycznymi, związanymi wszakże z filozofią, była też medycyna.

Naukowe metody poznawania rzeczywistości polegają na ukazaniu rozumnym takiego czynnika czy zespołu czynników, których poznanie racjonalne i sprawdzalne pozwala zrozumieć rzecz w jej złożonej strukturze. Filozofowie gr. rację i powód racjonalnego poznania sprowadzali do pytania: „Dlaczego realny przedmiot poznania jest taki, jaki postrzegamy w pierwotnym oglądzie?” To pierwsze naukotwórcze pytanie „dlaczego?” (διὰ τί [diá tí]) było pytaniem o rację bytu i jego realne czynniki.

Wtórny pytanie naukotwórczym było pytanie „quia” – „jakie coś jest?”. To pytanie rozwijane w średniowieczu (R. Bacon, R. Grosseteste) przekształciło się w pozytywizm – po odrzuceniu dociekań „propter quid” („dlaczego?” jako pytania teologicznego i metafizycznego) – w naukotwórcze pytanie „jak?” („to know how?”). Pytanie to, po uznaniu go za jedyne pytanie naukotwórcze, przyczyniło się do zinstrumentalizowania poznania naukowego i przedmiotów tego poznania, w tym także człowieka.

Współcześnie u. swoją strukturę i cele kształcenia dostosowują do potrzeb państwowo-społecznych, kierując się swoistym zapotrzebowaniem społecznym, wpływającym także z konieczności zatrudnienia absolwentów w dziedzinach społecznie użytecznych. Z tego względu konieczne stało się kreowanie katolickich u. humanistycznych. Racje uzasadniające istnienie katolickich u. są oczywiste. Kościół jest powołany do pomagania w zrozumieniu, kim jest człowiek, jaka jest jego struktura bytowa, jakie jest jego przeznaczenie, stąd program nauczania katolickich u. dotyczy człowieka w najważniejszych aspektach jego życia osobowego: w aspekcie zbawienia (teologia), w aspekcie struktury bytowej i działania osobowego (filozofia), w aspekcie życia społecznego (prawo); w aspekcie wytwarzania dzieł, czyli w twórczości (wydział humanistyczny – artium). Struktura i cele Kościoła nie uległy zmianie, również ludzka natura i osobowe działanie człowieka nie uległy zmianie. Stąd nadal istnieje konieczność kształcenia człowieka i kultury humanistycznej.

Istotne cele kształcenia uniwersyteckiego są nadal takie same, gdyż wynikają z ludzkiej osoby jako bytu suwerennego. Suwerenność bytu ludzkiego wyraża się w aktualizowaniu osobowych celów człowieka: a) zdobywaniu prawdy (w poznaniu naturalnym i nadnaturalnym); b) realizowaniu dobra przez wolne akty decyzyjne; c) wytwarzaniu piękna w procesach poznania poetycznego; d) nawiązywaniu osobowego kontaktu z Osobą Boską, wytwarzając relacje świętości. Kształcenie uniwersyteckie obejmuje całokształt ludzkiej kultury. Ukazanie i obrona człowieczeństwa człowieka była celem tworzenia i rozwoju u. na przestrzeni życia Kościoła i nadal pozostaje aktualna.

Tradycyjnie ukonstytuowany u. buduje kulturę humanistyczną jako podstawowe środowisko, w którym osoba ludzka może spełnić podstawowy postulat starożytnej paidei – poznanie siebie (γνῶθι σεαυτόν [gnothi seautón]).

Ph. Böhner, É. Gilson, *Die Geschichte der christlichen Philosophie*, Pa 1937, 1954² (*Historia filozofii chrześcijańskiej*, Wwa 1962); Gilson HFS; S. Kamiński, *Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lb 1961, 1981³ (pt. *Nauka i metoda. Pojęcie nauki i klasyfikacja nauk*, Lb 1992⁴); Krapiec Dz IV; *Idea u. w nauczaniu Jana Pawła II*, Rz 2006.

Mieczysław A. Krapiec